

W Polsce z roku na rok zwiększana jest oferta dostępnych legalnie gier na rynku hazardowym – rośnie liczba salonów z automatami, rośnie liczba gier online. A przepisy o „odpowiedzialnej grze”, które miały zobowiązywać firmy do oddziaływań edukacyjnych i profilaktycznych, w praktyce okazały się martwe i nieskuteczne. Równolegle – kontrola nad grami nielegalnymi w internecie nadal jest niewystarczająca i mamy wzrost zainteresowania hazardem w grupie osób niepełnoletnich oraz wzrost liczby uzależnionych. Czy ten trend da się zatrzymać?

NORWEGIA I JEJ DOŚWIADCZENIE W POLITYCE HAZARDOWEJ CHRONIĄCEJ GRACZA

Maja Ruszpel
Fundacja Inspiratoria

Polska nie jest jedynym krajem na świecie, który ma problem z agresywną, dynamiczną polityką branży gier hazardowych online. Właściwie nie ma kraju na świecie, który nie borykałby się w mniejszym lub większym stopniu z nielegalnym hazardem lub grami na pieniądze online, które wymykają się ustawodawstwu – jak choćby mechanizmy gier hazardowych w grach komputerowych.

Eksperti „The Lancet” wzywają do zmiany polityki hazardowej

Rok temu naukowcy zgromadzeni wokół magazynu „The Lancet” przygotowali specjalną publikację poświęconą w całości uzależnieniu od hazardu¹ oraz wpływowi dostępności gier pieniężnych na zdrowie publiczne na całym świecie. Konieczne są – apelowała grupa skupiona wokół „The Lancet” – silniejsze regulacje skoncentrowane na zapobieganiu szkodom oraz ochronie zdrowia, a biorąc pod uwagę coraz bardziej globalny charakter branży, niezbędna jest międzynarodowa koordynacja w zakresie podejść regulacyjnych. Szczególnie, że hazard nigdy do tej pory w całej historii świata nie był tak łatwo dostępny i nigdy tak szybko się nie rozwijał. Tymczasem szkody dla zdrowia i dobrego samopoczucia wynikające z hazardu są poważniejsze, niż wcześniej sądzono i wykraczają poza zaburzenia związane z hazardem. Zdaniem specjalistów ewolucja branży hazardowej znajduje się w kluczowym momencie; zdecydowane działania podjęte teraz mogą zapobiec lub złagodzić szkody dla zdrowia w przyszłości. Tym samym specjaliści zaapelowali do rządów wszystkich krajów o zwiększenie prac mających na celu wypra-

cowanie racjonalnego prawa hazardowego. Wezwali jednocześnie polityków i ustawodawców do szybkich działań – jak dotąd bowiem, zdaniem naukowców, rządy na całym świecie poświęcały zbyt mało uwagi szkodom wynikającym z hazardu i nie zrobiły wystarczająco dużo, aby im zapobiegać lub je łagodzić.

Są jednak kraje, których wspomniany problem dotyczy w nieznacznym stopniu – jednym z nich jest Norwegia. Przykład polityki hazardowej, jaką prowadzą mieszkańcy tego najbardziej wysuniętego na północ kraju Europy, daje wiele do myślenia. Co więcej, może inspirować, bo przede wszystkim pokazuje, że świat, w którym gry hazardowe są wręcz na marginesie przemysłu rozrywkowego, jest możliwy.

Norwegia: skala uzależnienia

Gdy analizujemy skalę uzależnienia od hazardu w różnych krajach, Norwegia od lat plasuje się na jednym z ostatnich miejsc. I choć w tym kraju aż 61,8% mieszkańców ma do czynienia z grami hazardowymi – czyli dwukrotnie więcej niż w Polsce – to z analizy przeprowadzonej jesienią 2022 roku przez Centrum Badań nad Hazardem Uniwersytetu w Bergen wynika, że uzależnionych od hazardu jest „jedynie” 23 tys. mieszkańców kraju, czyli około 0,4% populacji. To – porównując do Polski – wynik imponujący, bowiem na 31,7% Polaków grających w gry hazardowe w ciągu ostatnich 12 miesięcy, aż 35 319 uprawia hazard w sposób świadczący o uzależnieniu.

Niestety, w Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat liczba osób grających patologicznie – wzrosła o 30%. Tymczasem w Norwegii liczba osób uzależnionych... spadła – ponieważ wspomniane 23 tys. osób to połowa tego, co trzy lata wcześniej. (Ocenia się też, że w grupie zagrożonej uzależnieniem od hazardu jest 107 tys. osób, czyli o 15 tys. mniej niż w 2019 roku).

Pozostaje zadać sobie pytanie: jak oni to robią, że to działa?

Ustawa hazardowa i podstawowe zasady gry

Przede wszystkim wiąże się to z zupełnie różnym od naszego myśleniem na temat tego, czym jest państwo, jaka jest jego rola chroniąca, a także jakie aktywności swoich obywateli państwo nagradza, a do jakich zniechęca.

Jak więc duże są różnice w myśleniu o tym, czym jest i po co jest hazard w społeczeństwie, po co się pisze ustawę poświęconą regulacji jego istnienia w danym kraju, pokaże nam porównanie ustawy hazardowej obu krajów. Pierwsze paragrafy polskiej ustawy określają cel, w jakim powstała. Jest nim opisanie: *warunków urządzania gier hazardowych i zasad prowadzenia działalności w tym zakresie oraz zasad opodatkowania podatkiem od gier hazardowych, zwanym dalej „podatkiem od gier”*. Natomiast w norweskiej *Pengespilleloven*², czyli ustawie hazardowej przyjętej 18 marca 2022 roku paragraf pierwszy, który definiuje jej cele, pokazuje skrajnie różne od polskiego myślenie. Tymi celami są bowiem:

- *zapobieganie problemom związanym z uzależnieniem od hazardu oraz innym negatywnym konsekwencjom gier hazardowych;*
- *zapewnienie, że gry hazardowe będą prowadzone w odpowiedzialny i bezpieczny sposób;*
- *zapewnienie, że zyski z gier hazardowych będą przekazywane na publiczne cele niezarobkowe.*

Skądinąd w Norwegii wiele organizacji pozarządowych, jak SOS Wioski Dziecięce czy WWF, prowadzi punkty z grami, a seniorzy, obstawiając los, mogą środki nań przeznaczone przekierować na wybrane przez siebie, ważne dla nich, cele społeczne.

Ustawa norweska jest też krótsza od polskiej, ma bowiem 6 stron (polska ustawa liczy zaś 97 stron). Wynika to najpewniej z faktu, że główną różnicą pomiędzy polskim a norweskim rynkiem jest ta, że w Norwegii rynek ten całkowicie należy do państwa. A zatem to,

co w polskiej ustawie określa działania szeregu różnych i niepowiązanych ze sobą podmiotów – chociażby kasyn stacjonarnych, kasyna online czy spółki skarbu państwa, która m.in. oferuje gry Lotto – w norweskiej dotyczy głównie jednego operatora, którym jest Norsk Tipping (NP). Posiada on wyłączność na oferowanie wielu gier hazardowych. Oferuje gry liczbowe stacjonarnie i online (lotto), gry sportowe (zakłady bukmacherskie), gry kasynowe online, bingo oraz zdraпки.

Aby zostać klientem Norsk Tipping, musisz mieć ukończone 18 lat i posiadać:

- ważny numer dowodu osobistego lub numer ID,
- numer telefonu komórkowego,
- numer konta (którego jesteś właścicielem),
- BankID.

Te zasady powodują, że nie ma żadnej możliwości, by zagrać online w Norwegii, będąc obywatelem polskim i logując się z Polski.

Karta gracza

Takie obostrzenia powodują też, że gracze norwescy mają coś, co można by określić „kartą gracza” – jest to właśnie wyżej wspomniany numer, który trzeba podać za każdym razem, gdy chce się skorzystać z rozrywki, którą jest Lotto, zdraпки, zakłady bukmacherskie czy choćby kasyno internetowe. Bez jego podania żadna gra nie jest możliwa. W efekcie oznacza to też, że każdy z Norwęgów ma swoje konto do gier hazardowych, które jest zindywidualizowane i którego używa, bez względu na to, czy gra stacjonarnie, czy online – i które jest do niego przypisane. Tym samym, dzięki istnieniu przypisanego, zindywidualizowanego konta, wiadomo, w jakie gry Olaf czy Olle gra, ile na nie wydaje oraz czy przypadkiem nie traci nad tym kontroli (informacje te gromadzone są w jednym miejscu). A wszelkie regulacje, także te mające na celu ochronę gracza, są spójne i konsekwentne oraz jednolite – bez względu na to, o jakich grach hazardowych mówimy. W to bowiem m.in. wchodzi także przestrzeganie limitów środków finansowych, jakie przeznaczają się na granie – a warto dodać, że istnieje tylko jeden limit, ustalony przez państwo ogólnie, obowiązujący w rozliczeniu miesięcznym i przekroczenie go uniemożliwia dalsze granie w jakąkolwiek grę.

Porównując to rozwiązanie z polskimi realiami, warto wspomnieć, że „kartą gracza” dysponują klienci Tota-

lizatora Sportowego, uprawiający gry na automatach. W pozostałe gry w Polsce – w kasynach, w kolekturach, w punktach naziemnych zakładów bukmacherskich – gra się właściwie anonimowo (w kasynie trzeba się wylegitymować z dowodu osobistego, ale nic poza tym). Wykluczone z anonimowości jest jedynie granie na legalnych stronach online, głównie u operatorów zakładów bukmacherskich oraz jednego legalnego w Polsce kasyna online. Jednak czym innym jest nie być anonimowym, a czym innym używać spersonalizowanej, indywidualnej karty gracza. W przypadku zakładów bukmacherskich online i kasyna online ma miejsce po prostu proces rejestracji – z podaniem danych ze swojego dowodu osobistego. I dzieje się tak każdorazowo – ponieważ różne strony są prowadzone przez różnych operatorów, u których proces ten przebiega według tych samych reguł. Co więcej, w Polsce, bez zmian prawnych i systemowych, wprowadzenie karty gracza na ten moment nie byłoby możliwe, ponieważ na rynku – poza spółką skarbu państwa, którą właśnie jest wspomniany Totalizator, działa 28 podmiotów³, z czego część ze sobą stale rywalizuje, a część w ogóle nie jest zainteresowana żadnymi działaniami z obszaru odpowiedzialnej gry, poza tymi, które na nich wymusza ustawa. Tymczasem trzeba byłoby znaleźć rozwiązanie, na które wszystkie te firmy chciałyby się zgodzić.

Automaty i kasyna

Kolejna różnica między Polską a Norwegią dotyczy miejsc gier, w których spotkać możemy gry należące do tzw. twardego hazardu – chodzi o miejsca, w których znajdują się automaty, czyli tzw. jednoręcy bandyci. Przypomnijmy, że automaty – z racji swoich strukturalnych cech, do których należy choćby szybkie tempo gry, proste zasady gry, nieregularne wzmocnienia czy prawie wygrana – należą do najbardziej uzależniających rozrywki wśród wszystkich gier hazardowych.

Jak ten problem został rozwiązany? Co zrobili Norwegowie, by go rozwiązać i zmniejszyć liczbę osób uzależnionych?

Po pierwsze – zakazali istnienia kasyn stacjonarnych. W Norwegii nie istnieją więc takie miejsca gry, które byłyby choćby odpowiednikiem czegoś, co w Polsce jest znane od lat (aktualnie mamy w kraju 49 tego typu ośrodków gry⁴) i posiadają w swojej ofercie ruletkę, gry

karciane czy wspomniane automaty; najczęściej będąc czynnymi całą dobę.

Po drugie – już w 2002 roku norweskie władze rozpoczęły prace nad ograniczeniem liczby automatów do gier. Jeden z oficjalnie podanych powodów ograniczenia brzmiał: liczba osób uzależnionych od hazardu rosła niemal proporcjonalnie do liczby automatów. W efekcie, w lipcu 2007 roku w Norwegii zakazano w ogóle używania automatów do gry. A w 2009 roku rząd ponownie wprowadził interaktywne terminale wideo (IVT), ale o mniejszym negatywnym wpływie na środowisko. Urządzenia te mają globalny ustawowy limit maksymalnej straty w ciągu dnia i miesiąca oraz wymagają od użytkowników rejestracji i ustalenia osobistego limitu.

Osobą, która rozpoczęła tę reformę, był burmistrz Drammen, Tore Opdal Hansen – to on był jednym z tych, którzy przejęli inicjatywę w usunięciu automatów. Burmistrz rozpoczął kampanię, aby same gminy mogły zdecydować, czy chcą wdrożyć automaty do gry. Był inicjatorem tzw. buntu burmistrzów, w ramach którego 148 burmistrzów⁵ kraju zjednoczyło się pod żądaniem, aby sami mogli decydować, czy chcą mieć automaty do gry na terenie swojej gminy, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Wysłał e-maile do wszystkich burmistrzów kraju – było to w czasach, gdy 70 tys. Norwegów było uzależnionych od hazardu. Ostatecznie aż 210 burmistrzów poparło Opdala Hansena.

W Polsce, jak wiele osób może pamiętać, likwidację punktów z automatami rozpoczęto w 2009 roku – były to punkty, nad którymi państwo nie miało ówczesnie żadnej kontroli (m.in. można było tam pić alkohol, wstąpić z osobą niepełnoletnią etc.) W ich miejsce, po 2015 roku zaczęto otwierać objęte nadzorem Totalizatora Sportowego (czyli spółki skarbu państwa) salony z automatami. Granie tam podlega obostrzeniom – trzeba ustalić limit środków oraz czas spędzany na grze, trzeba się zarejestrować z dowodu osobistego. W tej chwili jest ich już prawie 2100⁶.

Karta gracza i limity

Wspomniana wcześniej karta gracza, jest niezwykle ważnym narzędziem stosowanym do profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniu od hazardu. Mówią o tym choćby badacze z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w swoim raporcie z badań poświęconych analizie

prawnych rozwiązań na świecie – rekomendując ją jako rozwiązanie korzystne dla polskiego systemu. Dlaczego karta gracza jest tak ważna? Bo to właśnie dopiero z nią można wprowadzić skuteczne zasady odpowiedzialnego grania i skuteczne do ich realizacji narzędzia.

Tymi narzędziami są po pierwsze limity – limity czasu oraz limity środków finansowych przeznaczanych na grę. W Polsce znów istnieje obowiązek nakładany na gracza, by ten, w momencie rejestracji, ustalił właśnie wspomniane własne indywidualne limity. W praktyce jednak ten zapis nie działa, ponieważ – przykładowo

limitem dziennym, jaki można sobie ustalić, jest 23 godziny i 59 minut, a limit finansowy może obejmować – przykładowo – 300 tys. zł. Poza tym, u każdego z operatorów można ustalać zupełnie różne limity i przekraczając je w jednym miejscu, nadal można zachować je na grę w innym. W Norwegii wygląda to zupełnie inaczej. Całkowity limit na gry – jak już wspomniano – jest odgórny i obejmuje wszystkie zarejestrowane gry w Norsk Tipping, niezależnie od tego, czy grasz online, czy stacjonarnie. Z uwagi na to, że każdy Norweg ma swoją kartę gracza, do której przypisane są wszystkie gry, limit jest jeden. Najnowsze badania pokazują, że

to najmłodszy są najbardziej narażeni na problemy z hazardem, dlatego w 2023 roku dla graczy w wieku 18-20 lat wprowadzono limit strat w wysokości 2000 koron miesięcznie. A od 1 lutego 2025 roku gracze w wieku od 20 do 24 lat również otrzymali nowe maksymalne limity strat. Zostały one podzielone na dwa poziomy: 20-21 lat – 3000 koron, 22-24 lata – 5000 koron.

I tak, wedle wieku, limit przyznawany jest w następujący sposób:

- 18 i 19 lat: 2000 koron – równowartość 720 złotych,
- 20 i 21 lat: 3000 koron – równowartość 1000 złotych,
- 22-24 lata: 5000 koron – równowartość 1800 złotych,
- 25 lat i więcej: 20 000 koron – równowartość 7200 złotych⁷.

Od dawna wiadomo, że skutecznym narzędziem z obszaru odpowiedzialnej gry jest tzw. przerwa w grze. Przerwa ma na celu wybitcie gracza z ciągu grania, wymuszenie wyjścia z gry i swoiste „otrzeźwienie”. Nie dziwi więc, że w norweskim internetowym kasynie po godzinie każdy gracz musi odbyć obowiązkową piętnastominutową przerwę. Ten więc, kto gra w Kong-Kasino, Flax, Yezz! i Bingoria – czyli gry, które mają wyższy potencjał uzależniający, gry kasynowe, online – musi zrobić obowiązkową przerwę, jeśli gra dłużej niż godzinę⁸. Dotyczy to również Multix i Belago. Ale

gracz może też zrobić przerwę w grze sam – ustalając to formalnie i wybierając okres trwania przerwy: na 1 dzień (24 godziny), 7 dni, 30 dni, 180 dni lub do wybranej daty zakończenia, maksymalnie do jednego roku. A ponieważ Norwedzy mają wszystko dobrze policzone, przeanalizowane oraz sprawdzone, wiedzą też, że wśród ich graczy przerwy w grze to popularny wskaźnik oddziaływań profilaktycznych. Dane z 2024 roku pokazują, że przerwy trwające 1 dzień – wykorzystano 113 tys. razy, 7 dni – 45 tys. razy, 30 dni – 48 tys. razy, 180 dni – 42 tys. razy. Dodatkowo wykorzystano 86 tys. przerw o dowolnej długości. Jeśli natomiast gracz chce nie

tylko zrobić sobie przerwę, ale w ogóle uniemożliwić sobie granie na swoich urządzeniach elektronicznych, to może zamontować sobie aplikację Gamban⁹. Norsk Tipping zachęca swoich klientów za pośrednictwem wielu informacji i udogodnień do korzystania z tej możliwości. Po pierwsze, Gamban wymaga licencji, a tę klient otrzyma bezpłatnie od Norsk Tipping i może korzystać z niej przez okres do 5 lat za darmo. Aplikacja ta pomaga skutecznie zerwać z graniem online, ponieważ blokuje dostęp do ponad 60 tys. witryn i aplikacji hazardowych na całym świecie. Dostępna jest dla wszystkich systemów – Windows, MacOS, iOS i Android. System Gamban można zainstalować na maksymalnie 15 urządzeniach.

Rok temu naukowcy zgromadzeni wokół pisma „The Lancet” przygotowali specjalną publikację poświęconą w całości uzależnieniu od hazardu oraz wpływowi dostępności gier piętniętych na zdrowie publiczne na całym świecie. Konieczne są – apelowali specjaliści – silniejsze regulacje skoncentrowane na zapobieganiu szkodom i ochronie zdrowia. A biorąc pod uwagę coraz bardziej globalny charakter branży, niezbędna jest międzynarodowa koordynacja w zakresie podejść regulacyjnych.

Komunikacja z graczem

Zaskakująca dla polskiego odbiorcy może być norweska polityka komunikacji z graczem dotycząca tego zachowania. Przy każdej z gier na stronie internetowej Norsk Tipping jest wyraźna informacja (napisana odpowiednio dużą czcionką) dotycząca prawdopodobieństwa wygranej. Przykładowo – na zdraapkach napis brzmi: *Szansa na wygraną głównej nagrody wynosi 1:400 000.*

Norsk Tipping oferuje także coś, co można nazwać „księgowością gry”. Gracze mogą łatwo sprawdzić, ile pieniędzy wykorzystali na hazard (w tym na jaką grę) w ciągu ostatniego tygodnia, miesiąca czy roku – nawet więc, gdyby klienci chcieli uniknąć myślenia o tym, ile stracili, to i tak otrzymają widoczne powiadomienia na ten temat.

Istnieje także specjalna aplikacja, która nazywa się Spillepuls¹⁰ (po polsku Puls Gry). Jest to aplikacja, która śledzi zachowania gracza w czasie rzeczywistym, analizuje je, ocenia podejmowane przez gracza ryzyko (zależnie od wyboru gier, spędzanego na grach czasu, wydatków), a następnie wysyła mu specjalne powiadomienia, które mają na celu ostrzeżenie go oraz zmotywowanie do zmiany. Aplikacja głównie informuje o zmianach w zachowaniu gracza, ostrzega, motywuje do refleksji. Narzędzie to zapewnia także przegląd i kontrolę nad nawykami i zachowaniami związanymi z graniem. Ocena ryzyka uwzględnia bowiem historię gier, sięgającą pięciu tygodni wstecz. Jesienią 2022 roku NT otrzymało za tę aplikację nagrodę EL Innovation Awards.

Jak pisze Sylwia Skorstad, narzędzie to wspiera graczy, by gra nie wymknęła im się spod kontroli – a gdy klient zacznie grać bardziej ryzykownie „na ekranie jego telefonu lub komputera pojawia się informacja: „Cześć Oskar, mamy dla ciebie wiadomość”. Jeśli ją otworzy, widzi kolejną: „Cześć, gotowy odpowiedzieć na pytanie? Czy w ciągu ostatnich miesięcy grałeś...?”. Oskar ma do wyboru trzy odpowiedzi: więcej, tyle samo i mniej. Bez względu na to, co wybierze, zobaczy swój spersonalizowany wykres wydatków w ostatnim okresie, z zaznaczeniem tendencji i porównaniem średnich wartości w jego grupie wiekowej. Oskar może więc się przekonać, że jego przeciętny równolatek wydaje miesięcznie na przykład 80 euro, podczas gdy on w ciągu ostatnich trzech miesięcy zwiększył wydatki ze 150 do 250 euro. W kolejnym kroku Puls Gry proponuje mu obniżenie granicy miesięcznych wydatków do konkretnej kwoty. Na tym etapie większość

graczy wybiera obniżenie limitu, za co otrzymuje graficzną pochwałę. Ponieważ ryzyko zwiększenia wydatków na hazard rośnie po wygranych, Puls Gry od razu wkracza do akcji. Jeśli Oskar wygra więcej od przeciętnej, widzi na ekranie wiadomość: „Gratulacje! Wygrałeś 78 euro! Ile chcesz przelać na swoje konto bankowe?”. System sugeruje mu przetransferowanie całej kwoty. Kiedy pieniądze są na koncie, ryzyko iż Oskar wyda je na hazard, znacząco maleje”¹¹.

I wreszcie program osobistych interwencji. Czym jest? Wyspecjalizowaną formą reagowania w sytuacji, gdy gracz zaczyna przegrywać za dużo. Ten program jest prowadzony już kilka lat – i polega na bezpośrednim kontakcie z graczem. Początkowo był on realizowany jako pilotaż – pierwszy wybór padł na ponad 100 osób, które w ostatnim roku przegrały w Norsk Tipping najwyższe kwoty. Konsultanci przeszkoleni z dialogu motywującego wykreślali ich numer, pytali, czy chcą rozmawiać i czy chcą poznać rzeczywistą kwotę przegranych za ubiegły rok. Z czasem zaś stał się codzienną praktyką – firma zaczęła go rozwijać. Osób, które w efekcie zrezygnowały z grania było niewiele, poniżej 1%. Ale wiele z nich zmieniało swoje nawyki i zachowania podczas gry.

Jak to wygląda dziś? Wyszukani w Norsk Tipping konsultanci wybierają numer telefonu do takiego klienta, a następnie zachęcają do autorefleksji, analizy oraz użycia narzędzi do kontrolowanego grania lub motywują do podjęcia terapii bądź zaprzestania grania. Pięciu pracowników wykonuje od 3 do 400 telefonów w miesiącu, kontaktując się z graczami, którzy znaleźli się w grupie wysokiego ryzyka. W rozmowie pada pytanie o wspomnianą już wielkość przegranych w ostatnim roku – najczęściej klient ma problem z odpowiedzią, więc pracownik podaje dokładną kwotę. Skutek? 80% rozmówców deklaruje, że chce zniwelować problem.

Warto zaznaczyć, że w polskim systemie żadne ze wspomnianych rozwiązań nie istnieje – ani aplikacja Gamban, ani przerwy wymuszone w czasie gry, tak jak limity odgórne. Nie ma też informacji o prawdopodobieństwie wygranej, aplikacji ostrzegającej przed ryzykownym zachowaniem czy interwencjami ze strony operatora gry. Pracownicy polskich firm hazardowych, którzy uczestniczyli w prowadzonym przeze mnie szkoleniu z odpowiedzialnej gry, słysząc o norweskich interwencjach bezpośrednich, podkreślali, że polski gracz prawdopodobnie zareagowałby złością na taki telefon –

czułyby się kontrolowany i inwigilowany. Czy tak byłoby w rzeczywistości? Nie wiemy, bo nikt tego nie sprawdził.

Hazard nielegalny online

Norwegowie są narodem wiernym swojemu krajowi i rzadko korzystają z gier nielegalnych, oferowanych na zagranicznych stronach internetowych. Poza tym w odpowiedzi na rosnące wykorzystanie platform międzynarodowych, Norweski Urząd ds. Gier Hazardowych rozpoczął w styczniu 2024 roku egzekwowanie blokowania DNS. Pozwoliło to władzom ograniczyć dostęp do niektórych domen na poziomie dostawcy usług internetowych (ISP) – w zasadzie odcinając norweskich użytkowników od nielicencjonowanych witryn.

Jak mówiła na początku tego roku była już prezes Norsk Tipping, Tonje Sagstuen: *Ponad dziewięć na dziesięć koron, którymi Norwegowie grali w zeszłym roku, zostało wydanych w ramach regulowanej części rynku. Ponad 2,3 mln klientów wybrało w zeszłym roku grę w Norsk Tipping, a zdecydowana większość wybrała gry loteryjne. Nielegalna reklama zniknęła z telewizji, a blokowanie DNS zaczyna działać. To stwarza dobre warunki do aktywnego działania na rzecz zapobiegania problemom z hazardem, zgodnie z celem regulacji*¹².

Co ważne, norweskie banki nie mogą przelewać pieniędzy na konta prywatnych spółek oferujących gry hazardowe. A i sami Norwegowie są zobligowani do płacenia w kraju podatków od wygranych w zagranicznych kasynach. Jak jeszcze radzą sobie z nielegalnym hazardem? W sposób, który w Polsce mógłby się wydać kontrowersyjny: Norsk Tipping śledzi bowiem ofertę kasyn online i dostosowuje swoją ofertę do tej istniejącej nielegalnie, udostępniając klientom podobne gry, które jednocześnie wiążą się z mniejszym ryzykiem pojawienia się problemu uzależnienia.

Norwegia nie chce wpuścić na rynek operatorów zagranicznych (czego dokonała Szwecja), za co jest powszechnie, na wielu międzynarodowych branżowych portalach internetowych, atakowana – jest nazywana „przestarzała”, „archaiczna”.

Ale prawda chyba jest odmienna – polityka norweska konsekwentnie nie popularyzuje hazardu, a także w żadnym stopniu nie nagradza zachowań hazardowych i do nich nie zachęca. Już wiele lat temu zakazała programów VIP, programów lojalnościowych i bonusów, które namawiają do obstawiania meczy czy grania. (Po rozpoczęciu meczu na żywo nie można także obstawiać zakładów sporto-

wych). A w kasynie internetowym nie oferuje się żadnych prezentów powitalnych czy gratisowych zakręceń kołem. Tymczasem te elementy marketingu w Polsce są codziennością – wystarczy wejść na jakąkolwiek stronę internetową zakładów bukmacherskich, by się o tym przekonać.

Co więcej, wydaje się, że Norwegia nie potrzebuje oferty zagranicznych firm na swoim rynku.

Wymienione na początku tego artykułu zapisy z norweskiej ustawy hazardowej określające jako pierwszy cel przeciwdziałanie uzależnieniu od hazardu, są traktowane serio. Nie tylko bowiem gracze mogą otrzymać wyspecjalizowaną pomoc, ale także ich rodziny. Na stronie Norsk Tipping znajduje się przekierowanie na Błękitny Krzyż¹³, który prowadzi infolinię, będącą ważną niskoprogową ofertą pomocową dla graczy i ich bliskich. Usługa ma zasięg ogólnopolski, jest bezpłatna i łatwo dostępna, z możliwością kontaktu telefonicznego i online. Jeśli chce się wziąć udział w trzymiesięcznym programie, to należy się zapisać. Dla rodzin jest program obejmujący 12 cotygodniowych telefonów. Oferta nie wymaga skierowania; osoba rejestruje się za pośrednictwem strony internetowej Blue Cross.

Pytaniem otwartym na koniec pozostanie: czy, a jeśli tak, to jakie elementy polityki norweskiej można by zaimplementować w Polsce? Wydaje się, że panująca na rynku konkurencyjność i walka o gracza pomiędzy wieloma podmiotami może – bez interwencji państwa – nigdy na to nie pozwolić. Głównym i powtarzającym się argumentem, jaki słyszałam przez osiem lat prowadzenia szkoleń dla firm hazardowych, był taki, że wdrażanie odpowiedzialnej gry może spowodować utratę klientów. A z tym argumentem Norsk Tipping nie musi się borykać, ponieważ jest monopolistą.

Przypisy

- ¹ [https://www.thelancet.com/journals/lanpub/article/PIIS2468-2667\(24\)00167-1/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lanpub/article/PIIS2468-2667(24)00167-1/fulltext)
- ² <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/2022-03-18-12>
- ³ <https://www.podatki.gov.pl/pozostale-podatki/gry-hazardowe/zaklady-wzajemne-i-gry-hazardowe-przez-internet/>
- ⁴ <https://www.podatki.gov.pl/media/11039/wykaz-obo-wi%C4%85zuj%C4%85cych-koncesji-na-kasyna-gry-wg-stanu-na-21-10-2025.pdf>
- ⁵ https://www.nrk.no/norge/skal-kommunene-fa-bestemme-selv_-1.2203261
- ⁶ <https://www.salonygier.pl/logowanie>
- ⁷ <https://www.norsk-tipping.no/spillevevt/spilleproblemer>
- ⁸ <https://www.norsk-tipping.no/spillevevt/spilleproblemer>
- ⁹ <https://gamban.com/>
- ¹⁰ <https://www.norsk-tipping.no/spillevevt/spillepuls>
- ¹¹ <https://republikakobiet.pl/artykuly-sg/norsk-tipping-jak-reguluje-sie-hazard-w-norwegii/>
- ¹² <https://www.norsk-tipping.no/artikler/resultatet-for-2024-er-klart>
- ¹³ <https://www.blakors.no/spilleavhengighet/parorende-til-spilleavhengig/>